Droga do życia

Pouczę ciebie i wskażę ci drogę, którą masz iść, będę ci służył radą a oko moje spocznie na tobie – Psalm 32:8.

Chcę podzielić się z Wami tematem dotyczącym tego, jaką drogą mamy podążać w naszym codziennym życiu. Często jesteśmy zapracowani, zmęczeni, pociągani przez świat i wtedy zapominamy, co tak naprawdę jest ważne w naszym życiu. Co jakiś czas warto zadać sobie pytanie, dokąd zmierzamy, jaki mamy cel, gdzie nas zaprowadzi i czy aby na pewno jest to dobry kierunek.

Postaram się w prosty sposób wytłumaczyć, czym jest chrześcijańska droga. Co może nas na niej spotkać, czego należy unikać oraz jakie mamy na niej obowiązki.

Encyklopedyczna definicja drogi to “wytyczony pas ziemi, po którym można się poruszać; trasa, którą ktoś pokonuje lub zamierza pokonać”.

Natomiast biblijna definicja drogi to “metafora życia i postępowania Ludu Bożego”. Dla chrześcijanina droga to: sposób postępowania, zachowania oraz trzymanie się określonych zasad etycznych i moralnych.

Według Pisma Świętego droga Boża to:
– wierność – Psalm 119:30,
– sprawiedliwość – Mat. 21:32, 2 Piotra 2:21,
– dobre uczynki – Efezj. 2:10,
– pokój – Łuk. 1,78-79,
– życie – Przyp. 2:18-21, Przyp. 12:28.

Każdy z nas obiera w swoim życiu inną drogę – swoją własną drogę. Każdy ma swoje plany, cele i marzenia, które stara się realizować. Niektórzy stawiają sobie za cel zgromadzenie pieniędzy, inni chcą zdobyć wykształcenie, a jeszcze inni pragną sławy i poklasku. Czasami droga, którą sobie wybierzemy, staje się niewygodna, ciężka, bądź nieopłacalna. Możemy wtedy zmienić swój cel i pójść inną drogą. Czasem, gdy uda nam się osiągnąć jakiś cel, to okazuje się, że droga, którą pokonaliśmy nie warta była naszego wysiłku.

Więc jaką drogą powinniśmy iść w naszym życiu?

Myślę, że *drogą Bożą*. Jest to droga, która doprowadzi człowieka do życia wiecznego. W celu udania się tą drogą trzeba się na nowo odrodzić, ponieważ cielesny człowiek nie pojmuje rzeczy, które są duchowe. Droga Boża, to Boski plan, który zgodnie z wolą Bożą jest stale wprowadzany w czyn i rozwijany. Prorok Ozeasz 14:9 pisze – …*drogi Pana są proste, sprawiedliwi nimi chodzą, lecz bezbożni na nich upadają.*

To ci, którzy są szczerego serca, którzy przyjmują Jego Słowo i nie tworzą własnych urojonych teorii.

Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokorny łaskę daje – Jak 4:6.

Jeżeli przystąpimy do Słowa Bożego jako pilni badacze, w nadziei, że udzieli nam ono objaśnień co do Boskiego charakteru i planu, to na pewno zostanie nam to objawione. Jeżeli natomiast przystąpimy do tego słowa z wyniosłością i nieczystymi myślami, to nasz biedny, niedoskonały umysł będzie przekręcał Pismo tak, aby pasowało do naszych pojęć.

W Przypowieściach Salomonowych 14:8 możemy przeczytać, że *Mądrość roztropnego to poznanie właściwej drogi, lecz głupota głupców zawodzi*.

Później w wersecie 12. jest napisane, że *Niejedna droga zda się człowiekowi prosta lecz w końcu prowadzi do śmierci*.

Dostaliśmy od Pana rozum, wielki dar, który należy ciągłe rozwijać. Nie polegajmy na opinii świata, ale własnym rozumem z pomocą Pisma Świętego szukajmy woli Bożej. Tylko w ten sposób poznamy właściwa drogę.

W Piśmie Świętym występuje określenie *wąska droga*. Jest to droga, która wymaga zupełnego poświęcenia się Bogu aż do śmierci. Droga ofiarowania i umierania razem z Chrystusem. Jest to droga wąska i trudna, usłana mnóstwem prób i doświadczeń, ale nie idziemy po niej sami, bo jest z nami Pan. Jako Nowe Stworzenie wstępujemy na tą drogą – nie według ciała, lecz według ducha. Jest to droga żywa, na której każdy doświadcza samego siebie. Ta droga jest poświęcona przez samego Jezusa Chrystusa i Jego ciało.

Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje – Hebr. 10:19-20.

Co to znaczy “doświadczać samego siebie”?

W 6. Tomie “Wykładów Pisma Świętego” autorstwa brata Russell’a na str. 504.. czytamy:

Aby każdy zważył swoje słabości i ułomności cielesnej natury i niech stara się oczyścić, porzucić czyny dawnego człowieka, a odnowiwszy się, niech upodabnia się

do obrazu umiłowanego Syna Bożego, który jest naszym przykładem oraz naszym Odkupicielem i Panem.

Pan Jezus w Ewangelii Mateusza 7:13-14 przedstawił warunki wąskiej drogi obranej przez nas: *Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują.*

Musimy też pamiętać, że na tej wąskiej drodze Pan przychodzi z pomocą. Obietnice, które nam dał dodają odwagi, zapewniają ochronę i pomoc w osiągnięciu celu.

> *Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją i ratuje ich* – Psalm 34:8.

Czego należy unikać na tej drodze?

1) Podejmowania własnych decyzji. Należy mieć na uwadze, że teraz nie jest moja wola, lecz wola Pana. Nie należy więc podejmować kroków, które nie są zgodne z wolą naszego Pana. Wskazówki dotyczącego tego, w jaki sposób mamy postępować, zapisane są w Piśmie Świętym.

Nie zawsze jest to dla nas łatwe, należy jednak wtedy pamiętać, że to On nas prowadzi najlepszą z dróg. Gdy już popełnimy błąd lub się potkniemy, musimy wyciągnąć z tego lekcję.

2) Powinniśmy unikać społeczności z ludźmi, którzy popełniają zło. Psalmista Dawid w Psalmie 1:1-2 pisze: *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych*.

Każdy z nas grzeszy i spotyka na swojej drodze grzeszników, ale psalmista radzi, by nie pobierać nauk od osób jawnie grzeszących.

3) Polegać mamy na Słowie Bożym, a nie na swoim rozumie. *Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki* – Przyp. Sal. 3:5-6.

Kiedy postępujemy niewłaściwie na obranej przez nas drodze, Pan różnymi sposobami przemawia do nas, by nam pomóc lub wyprostować naszą drogę. Możemy błądzić w różny sposób: słowem lub myślami, ale nie wolno nam zbłądzić sercem!

Pamiętamy, że naród izraelski przez 40 lat błądził na pustyni, nie znając drogi. Błądzili sercem. *Przez czterdzieści lat czułem odrazę do tego rodu i rzekłem: lud ten błądzi sercem i nie zna dróg moich* – Psalm 95:10.

Pan Jezus w Ewangelii Mateusza 15:8 gromił uczonych w Piśmie: *Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie.*

Drogę Bożą trzeba pokochać i iść nią z zamiłowaniem. Kiedy nasze serca napełnione są tym uczuciem, wówczas słyszymy i rozumiemy, co mówi do nas Bóg przez proroków, mężów Bożych, a także przez braci i siostry.

Wspomnieliśmy już, czego mamy unikać na tej drodze, powiedzmy więc też o obowiązkach, jakie nas czekają.

* Kiedy podróżując zmierzamy do danego celu, na naszej drodze są postawione znaki drogowe – informacyjne, ostrzegawcze i zakazu. Obecnie podróżując w nieznane nam miejsca używamy nawigacji. Taką nawigacją i znakami drogowymi jest dla nas Biblia. Musimy nauczyć się z niej korzystać, a wtedy uda nam się rozszyfrować znaki i dowiedzieć się, kiedy i jak należy pokonać przeszkodę.

* Kolejną rzeczą jest ciągły ruch do przodu. Nie powinniśmy stawać, a już na pewno nie wolno nam się cofać. Nie powinniśmy nawet oglądać się za siebie, bo świadczy to o naszej tęsknocie za tym, co zostawiliśmy. Przypomnijmy sobie, co stało się z żoną Lota.

* Pamiętajmy o kolejnej bardzo ważnej wskazówce. Idąc drogą Pańską nie wolno nam miłować rzeczy, które są ze świata: *Nie miłujcie świata ani tych rzeczy które są na świecie Jeśli kto miłuje świat nie ma w nim miłości Ojca, bo wszystko, co jest na świecie pożądliwość ciała i pożądliwość oczu i pycha życia nie jest z Ojca, ale ze świata* – 1 Jana 2: 15-16.

* Czasem dopada nas zmęczenie, przez co możemy niewłaściwie postępować, dlatego apostoł Paweł napomina: *Dlatego opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujecie, i prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to co chrome nie zboczyło ale raczej uzdrowienie zostało* – Hebr. 12:12-13.

* Jest jeszcze bardzo ważny obowiązek. Podczas podróży tą drogą nie jesteśmy sami – są z nami nasi bracia i siostry. Jedna osoba będzie szła szybciej, inna wolniej. Jeśli ktoś szedł kiedyś na wycieczkę w grupie, to wie, że grupa nie powinna się rozdzielać. Należy iść razem, a grupa musi dostosować tempo do osoby, która idzie najwolniej. Grupa może tą osobę motywować lub ciągnąć, aby szła szybciej. Jeżeli jest to dziecko można je wziąć na ręce, a gdy jest to dorosły, można mu wziąć plecak. Tak samo powinien postępować zbór: motywować, zachęcać, wspierać oraz postępować zgodnie ze słowami apostoła Pawła do Galacjan: *Jedni drugich brzemiona noście…* – Gal. 6:2. *Napominam was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze, z*

wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju – Efezj. 4:1-3.

Drodzy Czytelnicy, szczerze, z wiarą i ufnością prośmy naszego Jedynego Stwórcę, aby kierował nasze kroki na odpowiednią drogę.

Miksa Łukasz